

Jak zrozumieć rachunek za prąd?

Na rachunek za energię elektryczną składa się kilkanaście pozycji, z których każda ma znaczenie dla wysokości kwoty do zapłaty. Należność jest wyliczana na podstawie prognozy zużycia, dlatego jednym z pierwszych elementów rachunku jest rozliczenie prognozy dla ostatniego okresu. Powstała w jego wyniku nadpłata lub niedopłata jest odejmowana lub dodawana do prognozy za kolejny okres i tak wyliczana jest kwota do zapłaty.

Wartość faktycznego zużycia energii elektrycznej składa się z dwóch elementów: kosztów sprzedaży realnie pobranej energii i kosztów jej dystrybucji, czyli dostarczenia prądu do naszego domu. Jeszcze rok temu koszty te rozkładały się mniej więcej po połowie. Obecnie – ze względu na wzrost kosztów produkcji, a co za tym idzie ceny samej energii na rynkach – szala przechyliła się w stronę kosztów sprzedaży, których wartość stanowi coraz większy procent rachunku.

Warto pamiętać, że płacąc za prąd ponosimy koszty nie tylko jego wyprodukowania i dostarczenia. Składamy się także na utrzymanie i rozbudowę sieci energetycznych, a także utrzymanie w systemie rezerwy mocy (czyli tych źródeł, które choć nie dostarczają energii elektrycznej na bieżąco, to w przypadku zwiększonego zapotrzebowania, mogą zacząć to robić), a przede wszystkim na transformację energetyczną. Opłata OZE i opłata kogeneracyjna to bowiem nic innego jak nasza składka na inwestycje w niskoemisyjne i efektywne źródła energii. Podobną rolę odgrywają zawarte w wartości sprzedaży energii koszty zakupu przez elektrownie uprawnień do emisji CO₂ w systemie EU ETS. W zależności od źródła energii stanowią one nawet kilkadziesiąt procent kosztów produkcji prądu. Pozyskane w ten sposób środki trafiają do budżetów państw członkowskich i przynajmniej w połowie powinny być przeznaczane na cele związane z transformacją energetyczną.

Rozkładając koszty produkcji i sprzedaży na naszym rachunku na czynniki pierwsze widzimy kilkanaście pozycji o bardzo różnej wartości, z których każdą wpływa na kwotę do zapłaty. Część z nich to koszty stałe, ale większość to opłaty zmienne, zależne od naszego zużycia energii. Oznacza to, że im mniej prądu zużyjemy, tym kwoty te będą niższe i tym niższa będzie ostateczna wartość rachunku. Warto o tym pamiętać i rozsądnie gospodarować energią elektryczną. Szczególnie, że oprócz realnych oszczędności dla naszych portfeli, przyczyniamy się w ten sposób do zwiększenia stabilności systemu elektroenergetycznego i redukcji wpływu człowieka na klimat.

Włodzimierz Cupryszak, ekspert ds. regulacji w Polskim Komitecie Energii Elektrycznej